

GŁOS RADOMSZCZANSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK, 22 KWIEŃNIA 1948 ROKU

Nr 109 (1037)

Gwarancja pokoju i bezpieczeństwa

Wypowiedź Prezydenta Bieruta w trzecią rocznicę podpisania historycznego sojuszu między Polską a Związkiem Radzieckim

WARSZAWA, PAP. — W trzecią rocznicę zawarcia polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy prezydent Bolesław Bierut nadesłał dla organu towarzystwa przyjaźni polsko-radzieckiej „Przyjaźń” następującą wypowiedź:



w pełni i zrozumieć przełomową rolę i niewyczerpalną siłę rozwojową układu między Polską i ZSRR.

Przyjaźń, pomoc wzajemna i szczerą współpracę na podstawie wzajemnego poszanowania i wzajemnych korzyści bez jakiegokolwiek dyskryminacji, bez narzucania swej woli drugiemu te proste — a jakże ważne zasady układu między ZSRR i Polską stały się normami stosunków naszych również z innymi państwami słowiańskimi jak Jugosławią i Czechosłowacją, z innymi krajami demokracji ludowej.

Doświadczenie minionego okresu wykazało i wykazuje coraz to mocniej wartość bezcenną i pogłębiającą się wciąż korzyści praktyczne zawartych przez Polskę sojuszków.

Heż to razy najwybitniejsi przywódcy państw zachodnich zapominając o swych przyrzeczeniach i zobowiązaniach wobec Polski próbowali podważyć nasze najżywniejsze sprawy, w tej liczbie sprawę naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. We wszystkich tych próbach potężnym taranem odbijającym krzywdzące nas zakusy, okazywał się niezłomnie sojusz polsko-radziecki.

Czyż mogliśmy uniknąć głodu i niezwykłych przeszkód w dostawach dla naszego przemysłu, rolnictwa, transportu w pierwszych latach powojennych — gdyby nie wspinałomyślna, ofiarna życzliwość i natchmiastowa pomoc naszego wielkiego sąsiada...

W ciągu trzech lat oczekiwaliśmy daremnie na istotną dla nas odbudowę pożyczkę ze strony najzamożniejszych sojuszników

naszych z czasów wojny. Ale nigdy — nawet w najtrudniejszych dla ZSRR chwilach — nie doznaliśmy zawodu, gdy zwróciliśmy się do o pomoc. W historii swych dawniejszych stosunków finansowo - gospodarczych z innymi państwami nigdy Polska nie spotykała się z warunkami pomocy tak obiektywnie korzystnymi, tak przyjaznymi jak to ma z reguły miejsce w dzisiejszych stosunkach z ZSRR.

Szczerą pomoc wzajemną przyjaciół w potrzebie — oto ta nowa podstawa stosunków międzynarodowych, której początek dała bohaterka walka armii radzieckiej, niosąca wyzwolenie ujarzmionym przez hitlerizm narodom słowiańskim i w tej liczbie narodowi polskiemu.

Układ z 21 kwietnia 1945 r. oparł na tej samej podstawie stosunki powojenne naszych państw. Zawarta w styczniu r. b. nowa wieloletnia umowa gospodarcza nadała naszej współpracy sąsiedzkiej jeszcze szerszy rozmach. W ramach tej umowy ZSRR zabezpieczyła Polsce wielką pomoc finansową i gospodarczą, która przyczyni się wydatnie do realizacji naszych planów inwestycyjnych na przeciąg najbliższych 9-ciu lat.

Historyczne znaczenie dla Polski umów i układów, na których opiera się dziś nasza wzajemna współpraca i przyjaźń z ZSRR polega na tym, że Polska przestała być igraszką w rękach sił imperialistycznych, że Polska nie jest dziś i nigdy nie będzie osamotniona w swych wysiłkach, w swej pracy twórczej w swym rozwoju dziejowym. Przyjaźń tę umożliwił głęboki przełom wewnętrzny, który przeżyliśmy i który określa odąd właściwy kierunek naszego przyszłego rozwoju.

Istotą tego przełomu jest gorąca wiara w moc twórczą polskiego ludu pracującego, budującego nowy, sprawiedliwszy ustrój społeczny. Nasza gotowość służenia najszlachetniejszym ideałom postępowym ludzkości, która odrzuci wsteczne i pasożytnicze zakusy imperializmu, wojennych podżegań i nienawiści.

Dlatego też — nie zważając na historię i panikę wojenną którą z taką gwałtownością szerzą po świecie spekulanci imperialistycz-



ni — naród polski może dziś w ufności i spokoju budować swą przyszłość i swój dobrobyt. Możemy to czynić w twardym przekonaniu, że własne nasze siły w tej pracy pomnaża stokrotnie nasza sąsiedzka przyjaźń słowiańska, bratnie zaufanie, pogłębiająca się szczerą współpracą i niezawodną pomoc wzajemną w potrzebie.

Częściowe wyniki wyborów

do parlamentu włoskiego. „Cuda” i ordynarne fałszerstwa — przy urnach

RZYM (PAP). — Organ włoskiej partii komunistycznej „Unita”, omawiając przebieg wyborów i częściowe wyniki głosowania, stwierdza, że wiadomości, napływające z terenu całych Włoch, dowodzą niezbicie, iż plan reakcji, która dążyła do odizolowania frontu ludowo-demokratycznego od mas narodu i do zepchnięcia go poza nawias życia politycznego — spalił na panewce.

W okresie przedwyborczym chadecja włoska — jak wiadomo, — wciągnęła do swej propagandy dosłownie „wszystkich świętych”. Nie było niemal dnia, by prasa reakcyjna nie donosiła o „cudzie”: ożywieniu kamiennych posągów, ukazywaniu się dawno zmarłym

kardynałów i biskupów, o świętych obrazach, które przemówiły i nawoływały wiernych do głosowania na listy Chadecji.

Wszystkie te cuda bledną jednak w porównaniu z wielkim „cudem”, który widocznie miał miejsce w nocy z dnia 18 na 19 kwietnia br., kiedy urny wyborcze były zamknięte w lo kalach, pilnie strzeżonych przez karabinierów ministra Scelby. Nic też dziwnego, że premier de Gasperi i minister spraw wewnętrznych — Scelba, którzy jeszcze kilka dni przed tym wyrażali głośno swój pesymizm, już w poniedziałek rano, kiedy nie znane były jeszcze jakiegokolwiek wyniki wyborów, przestali triumfalnie meldunki swym mocodawcom w Waszyngtonie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych podało

do wiadomości, że obliczono 76 proc. głosów oddanych przy wyborach do senatu, a mianowicie 17,200,000 głosów Podział głosów przedstawia się następująco:

Chrześcijańska demokracja otrzymała 47 proc.
Front ludowo-demokratyczny 31 proc.
Saragatowcy 6 proc.
Blok narodowy Nitti'ego 6 proc.
Włoski ruch społeczny 1 proc.

Reszta głosów padła na dalsze mniejsze ugrupowania.

Dziennik „Republica” podaje wyniki dotychczasowych wyborów do izby posłów, obejmujące 6 milionów 120 tysięcy głosów. Chrześcijańska demokracja otrzymała 2 miliony 700 tysięcy głosów (44 proc.), front ludowo demokratyczny 2 miliony 450 tysięcy głosów (40 proc.), Saragatowcy 7 proc., a reszta przypadła małym stronnictwom.

Delegacja polska wyjechała do Paryża

WARSZAWA, PAP. — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje:

W poniedziałek 19 bm. wyjechała do Paryża delegacja polska, celem przeprowadzenia rokowań z władzami francuskimi w sprawie zawarcia polsko-francuskiej umowy, obejmującej całokształt zagadnień społecznych.

Na czele delegacji stoi dr Modliński, dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych Ministerstwa pracy i Opieki Społecznej.

Zwołanie Sesji Sejmu na dzień 28 kwietnia rb.

WARSZAWA, PAP. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zarządził zwołanie Sejmu Ustawodawczego na zwyczajną sesję wiosenną 1948 r. na dzień 28. 4. 1948 r. Zarządzenie brzmi:

„Na podstawie art. 7 ust. 1 i 3 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej — zwołuję Sejm Ustawodawczy na zwyczajną sesję wiosenną w dniu 28 kwietnia 1948 r.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) Bolesław Bierut

Niech żyje sojusz polsko-radziecki — gwarancja trwałego pokoju

Gwałtowne walki w środkowej Grecji

Oficerowie amerykańscy na czele wojsk faszystowskich

RZYM, (PAP). — Agencja Elefteri Ellada donosi, że po rozpoczęciu przez wojska reżimowe ofensywy przeciwko greckiej armii demokratycznej w środkowej Grecji, doszło tam do bardzo gwałtownych walk, które przybierają na sile. Według informacji podanych przez sztab monarcho-faszystowski w ofensywie bierze udział ponad 200 tys. żołnierzy, wspieranych przez liczne eskadry lotnictwa oraz lekką i ciężką artylerię. Operacjami kierują faktycznie oficerowie amerykańscy.

Sztab wojsk reżimowych próbował rzucić na pierwszą linię frontu oddziały tzw. gwardii narodowej. Gwardziści odmówili jednakże rozkazu, a w wielu wypadkach przeszli na stronę wojsk demokratycznych. W związku z tym aresztowano kilkuset żołnierzy z szeregów gwardii narodowej, którzy staną wkrótce przed sądami wojskowymi pod zarzutem zdrady kraju.

Na wszystkich innych odcinkach walk, tj. w Peloponezie, zachodniej Macedonii, Attyce, Tracji, Epirze i na Krecie wojska demokratyczne zachowują w dalszym ciągu inicjatywę w swych rękach.

Komentator rozgłosił Wolnej Grecji oświadczył, że należy spodziewać się w najbliższych tygodniach jeszcze gwałtowniejszych walk na terenie całej Grecji.

Istnieje szereg dowodów na to, że Amerykanie prowadzą coraz intensywniejsze przygotowania wojskowe w Grecji. M. in. Amerykanie przyjęli na siebie obowiązek wyżywienia wojsk reżimowych oraz do-

starzenia im amunicji. Ponadto pod zarządem amerykańskim znalazła się cała sieć kolejowa w Tessalii i północnej Grecji ze względu na jej znaczenie wojskowe. Wreszcie pod wyłączną kontrolę amerykańską przekazano wszystkie lotniska w Grecji.

Śmierć Wiktora Grodzickiego

WARSZAWA (PAP). — W nocy z 19 na 20 bm zmarł nagle na atak serca wiceprzewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — Wiktor Grodzicki.

Zmarły był zasłużonym wieloletnim działaczem ruchu robotniczego, członkiem Polskiej Partii Robotniczej od r. 1942, aktywnym członkiem Gwardii Ludowej i oficerem Armii Ludowej, uczestnikiem powstania warszawskiego, jednym z twórców podziemnej warszawskiej Rady Narodowej oraz posłem do Krajowej Rady Narodowej.

Spory amerykańsko-brytyjskie

o zyski z niemieckich koncernów stalowych

LONDYN (PAP). — Dziennik „Financial Times” donosi o zarysowującej się różnicy zdań między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie organizacji przemysłu w Zagłębiu Ruhry.

„Po zakończeniu wojny — pisze „Financial Times” — rządy brytyjski i amerykański uzgodniły, że wielkie niemieckie koncerny stalowe zostaną zlikwidowane i że magnaci przemysłowi z Zagłębia Ru-

hry zostaną wywłaszczeni. Niektóre koła brytyjskie pragnęłyby pójść jeszcze dalej i upaństwowić niemiecki przemysł stalowy, jednakże Amerykanie nie chcą nie słyszeć o projektowanej nacjonalizacji. Władze amerykańskie nie chcą żadnej nacjonalizacji przemysłu Zagłębia Ruhry, a dążą jedynie do zwiększenia produkcji stali w Niemczech. Jeżeli rząd brytyjski nie zmieni swego zdania i nie zastosuje się do żądań amerykańskich, różnice zdań pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie produkcji stali w Niemczech, będą się zaostrzać bardziej — kończy „Financial Times”.

Katastrofa górnicza we Francji

Wśród ofiar znajdują się również Polacy

Paryż, PAP. — Wśród ofiar katastrofy, która nastąpiła w kopalni węgla w miejscowości Courrieres (departament Pas de Calais), znajdują się górnicy polscy.

Przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża i Rady Narodowej Polaków we Francji udali się do Courrieres,

aby zorganizować natychmiastową pomoc dla polskich górników, którzy padli ofiarą katastrofy.

Truman dusi strajk górników

NOWY JORK (PAP). — John Lewis, przewodniczący związku zawodowego górników oraz związek zawodowy górników uznani zostali przez sąd federalny w Waszyngtonie winnymi „obrazy sądu za zlekceważenie nakazu natychmiastowego zakończenia strajku”. John Lewis został skazany na grzywnę w wysokości 20 tys. dolarów, a na związek zawodowy górników nałożono grzywnę w wysokości 1 milion 400 tys. dolarów.

Prokurator zapowiedział możliwość wnie-

sienie apelacji przeciwko „zbyt łagodnemu wyrokowi”.

Agencja Reutersa donosi, że sędzia Goldborough wyraził przekonanie, że Lewis powinien się znaleźć w więzieniu.

Wyrok wywołał głębokie niezadowolenie wśród górników, którzy zamierzają przystąpić do strajku na znak protestu. Dołączył do strajku 75 tys. górników w 8 stanach, którzy domagają się rewizji procesu przeciwko Lewisowi.

Trybuna Wolności

ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

W trzecią rocznicę sojuszu

WARSZAWA, PAP. — Z okazji trzeciej rocznicy podpisania paktu polsko-radzieckiego zostały wysłane z Warszawy do Moskwy następujące depeesze:

„Do Pana N. M. Szwerownika przewodniczącego prezydium Rady Najwyższej ZSRR Moskwa.

W trzecią rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Radzieckim przesyłam dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobiście dla Pana w imieniu narodu polskiego i swoim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia. Sojusz naszych państw i przyjaźń naszych narodów będą i nadal trwały rękami ich pomyślnego rozwoju i szczęśliwej przyszłości.

(—) Bolesław Bierut.

Do Generalissimusa Stalina, Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Moskwa.

W trzecią rocznicę podpisania paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy naszymi krajami pozwalam sobie przesłać w imieniu własnym i rządu Rzeczypospolitej serdeczne pozdrowienia dla narodów Związku Radzieckiego oraz osobiście dla Pana, panie premierze. Proszę o przyjęcie najlepszych życzeń dalszego umocnienia naszego sojuszu i zacieśnienia więzów przyjaźni pomiędzy naszymi krajami dla dobra trwałego pokoju oraz powszechnego bezpieczeństwa.

(—) Józef Cyrankiewicz.

Ku jedności organizacji młodzieżowych

Dzisiaj dnia 21-go, o godz. 15.00 w sali Robotniczego Domu Kultury ul. Przędzalniana 68 odbędzie się narada miejskiego aktywu wszystkich organizacji młodzieżowych, na której zostanie powołany Komitet Jedności.

Młodzież nasza, w zrozumieniu olbrzymich zadań i obowiązków przy dziele rozbudowy i podniesienia Polski Ludowej, pragnie najściślej zespolić swe prace i wysiłki. W tych chlubnych dążeniach życzymy Jej jak największych sukcesów.

Dzisiaj o godz. 17.30 przed lokalem Robotniczego Domu Kultury, Przędzalniana 68, odbędzie się wielka manifestacja młodzieży z okazji pobytu w Łodzi Kol. Berta Williamsa sekretarza generalnego SFMD oraz powołania Komitetu Jedności. Przemawiać będą Kol. Williams i przewodniczący nowo-powstałego Komitetu Jedności.

Woj. Kom. Współ. Org. Młodzieżowych



— Muszę was poważnie rozczarować już na samym wstępie, Kochany szefie gestapo! Jednak popełniłście błąd. Nie jestem współnikiem Jakowlewa! Nazywam się Jakowlew!

Gdy Heinz zrozumiał, że tym razem komendant nie kpi z niego, ale mówi zupełnie poważnie, musiał zebrać wszystkie swoje siły, aby nie wystrzelić zawczasu.

— Mów dalej! — rozkazał twardym, lecz głuchym ze wściekłości głosem.

— Słucham, — dziwnie posłusznie odpowiedział komendant i spojrzął przelotnie na zegarek. Zawołał nagle głośno. — Proszę mi wybaczyć, Jestem naprawdę bardzo zdenerwowany.

Sięgnął ręką po papierosy i poprosił Heinza o zapalnik. Heinz niebadała podsunął mu pudełko z zapalnikami i w tym momencie instynktownie nieco się nachylił nad stołem. Launitz zrobił błyskawiczny ruch i za chwilę rewolwer służył bowy był już w jego ręku.

— Na nic się nie zda ta wasza sztuczka! — ochrypłym głosem krzyknął Heinz. — Otto! Do mnie!... Na pomoc! Prędzej do mnie!...

— Ale nikt się nie zjawił na rozpaczliwe wołania Heinza. Von Launitz niebadała bawił się rewolwerem. Wreszcie, patrząc ironicznie

na Heinza zauważył spokojnie.

— Poco tak krzyczeć? Wszystko jedno nikt tu już nie przyjdzie! — Stalowe oczy komendanta z ironią patrzyły na bladą twarz naczelnika gestapo. — Macie słabą pamięć, Heinz. Zapomnieliście, że chciałem uprzyjemnić wam czas muzyką, grałem na fortepianie. Nie zwróciście na to uwagi. A szkoda... Bo właśnie w tym momencie sprzątnięto waszych ludzi, którzy schowaliście w karytarzu. Nieco później sygnał samochodowy dał mi do zrozumienia, że czas kończyć zabawę... Ale na pogawędki nie mam czasu! Proszę mi dać urzędową pieczęć gestapo. I to natychmiast! Wiem doskonale, że macie ją przy sobie.

Heinz długo szperał drżącymi rękami w kieszeniach, nim wy dobył wreszcie okrągłe metalowe pudełko, w którym się znajdowała pieczęć, Nerwowym ruchem rzucił pudełko na biurko, ale nie trafił. Pudełko podskoczyło w powietrzu i spadło na podłogę.

Aby podnieść pudełko z podłogi komendantowi wystarczyło zaledwie kilka sekund. Lecz z tych liczonych sekund skorzystał Heinz, który błyskawicznie w locie zdążył otworzyć pudełko, wyjąć pieczęć i schować ją w kieszeni. Gdy Launitz otworzył pudełko, było ono już puste. Uśmiechnął się zlekka, gdyż zdążył

zauważyć manipulację Heinza. Ale nie powie dział ani słowa...

— Czyżby tu nie było naprawdę pieczęć? — zdziwił się naturalnie Heinz, gdy Launitz z wymownym gestem pokazał mu pudełko. — Prawdopodobnie zapomniałem ją w gestapo...

Nim dokończył zdanie, nagle otworzyły się drzwi i do gabinetu weszło trzech uzbrojonych od stóp do głowy SS-owców. Na ich widok Heinz wyprostował się i błyskawicznym ruchem rzucił się im na spotkanie.

— Aresztować go! To jest przebrany partyzant! — krzyknął, co miał siły.

Ale SS-owcy z zakłopotaniem spojrzeli jeden na drugiego i nie ruszyli się z miejsca. Heinz nagle zbłądził.

— Muszę znów poważnie was rozczarować, Heinz. — pierwszy przerwał ciszę Launitz — Niestety, ci Niemcy nie rozumieją ani słowa po niemiecku.

Jeden z SS-owców podał komendantowi jakąś kopertę, Launitz powołał ją otworzyć, wyjął jakiś gesto zapisany papier i uważnie go przeczytał. Złożył otrzymany list i chowając go do tylnego kieszeni, ruchem ręki kazał żołnierzom odejść.

— Gdzie schowaliście sztyf, Heinz? — w głosie komendanta zabrzmiały groźne i surowe nutki. — Proszę tylko nie kłamać! Przechowajcie sztyf w swoim gabinecie, ale gdzie się znajduje teraz? Jeżeli go natychmiast nie znajdzie, będę zmuszony kazać was rozstrzelać. Czeka! Mówcie do kroćset!

Heinz zamiast odpowiedzi, z pogardą odwrócił się plecami. Zapanowała złowieszczą cisza.

— Brawo, oberleutnant Heinz! — nagle zawołał zupełnie zmienionym tonem Launitz, chwając rewolwer, który ciągle jeszcze trzymał w ręku. — Jesteście prawie zrehabilitowani. O waszym nieskazitelnym zachowaniu się po wiadomości pana abstrubahnfuhrera von

Rumla. Jestem z was całkiem zadowolony!

— Znow jakiś nowy chwyt? — wyszeptał błądy i wściekły Heinz.

— Żaden chwyt, tylko niezbędna kontrola. — uśmiechnął się Launitz. — Jesteście dostatecznie wytrawnym pracownikami gestapo, aby ocenić należycie konieczność przeprowadzenia od czasu do czasu podobnej kontroli. Gratuluję! Zachowywaliście się naprawdę pierwszorzędnie. I jeszcze raz znów muszę was rozczarować. Nie jestem Jokowlewem, jestem, jednak Launitzem!

Heinz obrzucił komendanta nieufnym spojrzeniem.

— Proszę się nie wysilać na żadne kawały i żarty! — wycedził przez zęby — więcej wam się nie uda mnie oszukać.

— Wcale już nie myślę o żadnych kawałach, — niemal wesoło zauważył Launitz. Wyjął rewolwer z kieszeni i oddał go w powrotem Heinzowi. — Ażebym ostatecznie przekonał, że to nie jest żart, muszę was zawiadomić, iż wzywa was do siebie obersturmbahnfuhrer von Rummel. Kazał, abyście się natychmiast stawili u niego. Czeka na was.

Widząc niewyraźną minę Heinza, Launitz ze śmiechem zaplął futerał jego rewolweru i po pchnął go do drzwi, dodając poważnie. — Proszę skorzystać z mojej maszyny, nie obawiając się nieprzyjemności, Heinz! Zatelefonujcie zaraz do Rumla i powiem mu, żeście złożyli egzamin z wynikiem celującym.

— Nic nie rozumiem! — wyszeptał zupełnie zdezorientowany Heinz. Wyszedł z gabinetu, ale natychmiast powrócił. — Nie pojedę do Rumla sam! — powiedział zdecydowanym głosem.

— Nie róbcie głupstw, Heinz! Nie traćcie nadaremnie czasu! Na was czeka von Rummel. Za dziesięć minut musicie być u niego!

Rękojmia trwałego pokoju

3 lata sojuszu polsko - radzieckiego

Zwycięstwo idei braterskiej współpracy i przyjaźni

Trzy lata temu, 21 kwietnia 1945 r. podpisany został UKŁAD O PRZYJAŹNI I WZAJEMNEJ POMOCY MIĘDZY POLSKĄ A ZWIĄZKIEM RADZIECKIM. Podpisanie tego układu było formalnym wyrazem głębokiego przełomu, jaki nastąpił w stosunkach między Polską a Związkiem Radzieckim dzięki zwycięstwu postępowej, demokratycznej myśli politycznej, dzięki zwycięstwu obozu demokratycznego w walce o Polskę Ludową.

W ciągu trzech lat, dzielących nas od podpisania traktatu między Polską a Związkiem Radzieckim proces ten uczynił bardzo poważne postępy. Możemy już dziś mówić nie tylko o przewyżczeniu starej, anachronicznej tradycji nieufności, dzielącej oba nasze narody, ale o rzeczywistym zwycięstwie, o zakorzenieniu się nowej tradycji zbliżenia i braterstwa, łączącej naród polski i naród radziecki.

S. Dębski

Różnie można mierzyć wielkie, historyczne znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego. Można je mierzyć korzyściami, płynącymi z ożywionej wymiany gospodarczej, która jest jedną z głównych podstaw swobodnego rozwoju naszej gospodarki w kierunku siły i dobrobytu Polski. Wśród licznych i wielostronnych przykładów tych korzyści do najwymowniejszych należy uznać w tym roku pożyczkę w wysokości 450 milionów dolarów.

Historia uczy, że sojusze łączące wielkie mocarstwa z państwami średnimi i małymi nosiły niemal zawsze charakter jednostronny korzyści dla silniejszego. Polska ludowa nie pragnie

Znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego mierzyć można również korzyściami, płynącymi z wzajemnej ożywionej wymiany dóbr kulturalnych, będącej podstawą dla wytworzenia nowych wartości i wzbogacania kultury narodowej i ogólnoludzkiej. Pod tym względem trzy lata, które nes dzieli od podpisania traktatu przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, dostarczają obfitych i pięknych przykładów.

W rocznicę urodzin Lenina

22. 4 - 1870 - 22. 4 - 1948

Znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego mierzyć można jednak najlepiej miarą zasadniczego przełomu, jaki nastąpił w międzynarodowej pozycji Polski; miarą wzrostu siły i bezpieczeństwa Polski, miarą zjednoczenia wszystkich ziem polskich w granicach Odrodzonej Rzeczypospolitej, miarą, której na imię Ziemia Odzyskane. Bałtyk, Odra i Nysa Łużycka. Sojusz polsko-radziecki jest najpewniejszą ręką, która utrwalenia naszych granic i odparcia wszystkich zakusów na całość i niepodległość Polski.

Siedemdziesiąt osiem lat temu, dnia 22-go kwietnia 1870 r., przyszedł na świat w Nadwołżańskim Symbirsku — WŁODZIMIERZ ILLICZ ULJANOW (LENIN). Ojciec Jego był nauczycielem gimnazjalnym, dom rodzinny uważany był za jeden z ośrodków lokalnego inteligentnego liberalizmu, tego liberalizmu, który daremnie i nieudolnie usiłował stawiać czoło przemocy carskiego reżimu.



1924. żyje przecież Jego myśl, zapal i wiara wśród narodu radzieckiego, żyją, działają i tworzą ustrój socjalistyczny Jego współtowarzyscy, uczniowie i towarzysze z lat walki i chwały, z Generalissimusem Stalinem na czele.

W sojuszu polsko-radzieckim w całej pełni realizuje się idea braterskiej współpracy i przyjaźni narodów słowiańskich, idea wspólnej obrony narodów najbardziej i bezpośrednio zagrożonych przez odbudowywanieaborczych imperialistycznych Niemiec. Olbrzymia polityczna i życiowa doniosłość sojuszu polsko-radzieckiego występuje ze szczególną wyrazistością w chwili, gdy zachodnią część Niemiec przekształcana jest gorączkowo w bazę strategiczną obozu imperialistycznego, w jego zbrojownie i rezerwar sił ludzkich dla krucjaty przeciw demokracji.

Młode pokolenie Uljanowych — bracia i siostry Lenina — poszło już własną, rewolucyjną drogą — stając w szeregach konspiracyjnych organizacji, walczących czynnie z uciśkiem caratu. Starszy brat Lenina — Aleksander, oskarżony o udział w zamachu na cara, został stracony w r. 1887. Atmosfera walki, otaczająca Lenina już od lat najmłodszych, nie pozostała, oczywiście, bez wpływu na kształtowanie się poglądów i charakteru przyszłego twórcy Rewolucji Listopadowej. Lata nauki i młodość Lenina przypadły na jeden z najbardziej ponurych okresów dawnej carskiej Rosji. Reakcja triumfowała po skłuceniu ruchów rewolucyjnych lat 70-tych. Po zabójstwie Aleksandra Drugiego przez „narodowców” w r. 1881, rząd popędził likwidować wprowadzone poprzednio polowiczne reformy. Chłopi zdani zostali na łaskę i niełaskę naczelników ziemskich. Zamknięto całą niemal prasę demokratyczną i liberalną. Ujarzmienie robotników i chłopów, potworny ucisk narodowy, płaszczony się tzw. liberalów przed reakcją — oto był obraz ówczesnego życia rosyjskiego. Wcześniej, już jako student Uniwersytetu Kazańskiego, wstąpił Lenin w szeregi ruchu rewolucyjnego i wkrótce dał się poznać, jako jeden z pierwszych marksistów rosyjskich, jako działacz i organizator, który zdawał sobie w pełni sprawę ze szkodliwości i bezcelowości stosowanych przez „narodników”, terrorystycznych metod walki z caratem. W teorii marksizmu natomiast myśli Lenina dojrzał po letnim obozie, dający rękojmie zwycięstwa mas ludowych nad ustrojem politycznego bezprawia i ekonomicznego wyzysku.

go, Lenin z niezwykłą energią i konsekwencją przygotował te awangardę bojową do ujęcia władzy w swe ręce po upadku caratu, kolosa na glinianych nogach, który — przy pierwszym silniejszym wstrząsie — musiał załamać się i runąć.

Sojusz polsko-radziecki jest jedną z podstawowych rękojmiami pokoju w Europie i na świecie.

Tym najgłębszym swoim przeświadczeniem pozostał Lenin wierny przez całe życie, które było aż do r. 1917 zwykłym życiem rewolucjonisty-bojownika, streszczającym się w słowach: represje, więzienia, emigracyjna, wieletnina bieda i niezmordowana praca organizacyjna, naukowa i publicystyczna dla zapewnienia zwycięstwa ideom wyzwolenia społecznego. Stanowiący — po rozłamie w socjaldemokracji rosyjskiej — na czele partii „Bolszewików”, najbardziej świadomego, rewolucyjnego i produkującego odłamu ruchu robotnicze-

Takim wstrząsem stała się dla Rosji carskiej pierwsza wojna światowa, jej głęboko uwarunkowaną konsekwencją była Rewolucja Listopadowa, zaś duszą i mózgiem tego historycznego przewrotu był Włodzimierz Lenin. Jego niezwykła i potężna indywidualność łączyła w sobie dwie cechy, niezmiernie rzadko spotykane razem: Lenin był genialnym teoretykiem, tłumaczem i kontynuatorem myśli marksistowskiej, ale był też równocześnie nie mniej genialnym praktykiem strategii rewolucyjnej, organizatorem i budowniczym nowego ładu i wielkim mężem stanu, obdarzonym w najwyższym stopniu zdolnością przewidywania, umiejętnością korzystania z nauk historii, hartowną wolą i szlachetnym uporem w realizowaniu dojrzałych zamierzeń.

Nasz skromny artykuł okolicznościowy, związany z rocznicą urodzin Lenina świeciłby przykrą i dotkliwą luką, gdybyśmy nie wspomnieli tu o głębokich uczuciach przyjaźni, sympatii i szacunku, jakie żywił zawsze Lenin w stosunku do Polski i narodu polskiego. Wiemy wskazaniami marksizmu, Lenin stał i konsekwentnie występował w obronie zasady samookreślenia narodów, domagając się uznania dążeń niepodległościowych Polski i pełnej dla niej wolności. W latach pierwszej rewolucji rosyjskiej i później gromił „luksemburgizm” i pouczzał przywódców SDKPiL o konieczności powiązania idei wyzwolenia społecznego z niemniej szczytną i porwijącą masę — ideą niepodległości Polski. Zaś po Rewolucji Listopadowej, Lenin, jako Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych, spowodował przekreślenie haniebnych traktatów robiorowych i oficjalne uznanie ze strony nowej Rosji niepodległościowego Państwa Polskiego.

Konferencja Oświatowa w Moskwie

W Moskwie rozpoczęła obrady wszechrosyjska konferencja oświatowa, poświęcona wychowaniu przedszkolnemu dzieci, zwołana przez Ministerstwo Oświaty i Akademię Nauk Pedagogicznych. W ciągu ostatnich 10-ciu lat powstało w Związku Radzieckim 1848 nowych ogródków dziecięcych, w których znalazło opiekę 145.000 dzieci. Dla dzieci wiejskich w okresie wiosennych i letnich robót rolnych, organizowane są sezonowe punkty opieki, t. zw. „płoszczadki”, w których matki, udając się do pracy w polu, mogą zostawiać swoje pociechy. W roku ubiegłym sieć tych punktów objęła na terenie Związku Radzieckiego 1.200 tysięcy dzieci.

Dlatego też żyje, krzepnie i rozwija się Związek Radziecki, pchnięty w swym zaraniu na właściwe tory i twórczym duchem Lenina ożywiony, dlatego też ZSRR należy dziś do największych potęg świata, jednocząc w sobie siłę materialną i moralną, autorytet wielkiej strażniczki pokoju, demokracji i postępu ludzkości. Nie stało Lenina już w roku

Z tego stanowiska nie zeszedł Lenin nawet w dniach podjętej przez reakcję polską wyprawę kijowskiej, wówczas bowiem wydana została deklaracja rządu radzieckiego, głosząca:

Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że polityka Związku Radzieckiego w stosunku do Polski, wychodząc nie z przypadkowych i chwilowych, wojennych czy dyplomatycznych kombinacji, lecz z niezachwianej zasady samookreślenia narodowego, bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń uznawała i uznaje niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej, i to uznanie od pierwszej chwili powstania Państwa Polskiego, uważa za podstawę swych stosunków z Polską.

Lenin był i pozostanie dla narodu polskiego wielkiej, szlachetnej i rewolucyjnej, która czynem i słowem swych najlepszych synów nie tylko odgradzała się zawsze od Rosji carów, więzień i żandarmów, lecz zwałała carat nieprzerwanie i nieustraszenie, słusznie wdząc w nim wspólne wroga narodów rosyjskiego i polskiego. Jest to historyczna zasługa Lenina i kontynuatora Jego dzieła, Stalina, że współzycie Polski i Rosji mogło się oprzeć dzisiaj na zasadach braterskiego sojuszu i przyjaźni, zgodnych ze słowami zacytowanej wyżej deklaracji.

B. D.

GEN. MIECZYŚLAW MOCZAR

9

W WALCE O NIEPODLEGŁĄ BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ - W AKCJI BOJOWEJ

Każdy zbliżający się Niemiec był widoczny nawet z daleka, ale „Polacy” z N.S.Z. rozpoznawani zostawali, niestety, dopiero wówczas, gdy już czerwona kałuża bratniej krwi wsiąkała w leśną glebę.

„Sądze” — powiada „Władek” (Sobczyński) — „że oni są już pod niemiecką granicą. Gdzieżby teraz w takiej sytuacji N.S.Z. miały cośkolwiek robić. Przecież zdają sobie sprawę, że wieś polska zna dostatecznie ich oblicze i że dla nich miejsca już w kraju nie ma.

To, że N.S.Z-owcy będą uciekać do Niemiec było rzeczywiście słuszne. Po rozpoczęciu ofensywy przez Armię Czerwoną i 10-ą Polską Brygadę Świętokrzyską razem z dywizją SS odmaszerowała na tereny niemieckie. Zanim jednak to nastąpiło dziesiątki żołnierzy i oficerów Armii Ludowej zostało zamordowanych przez

zbiórów faszystowskich. Kilkaśmet metrów przed nami jasne promienie zachodzącego słońca, przebijającego przez konary drzew, oznajmiało nam, żeżeg lasu — dobijaliśmy do polany. Patrząc na zegarek, stwierdziłem, że rozmawiając, szliśmy tu dość długo. Należało jednak stwierdzić, że na przedłużenie naszego marszu wpłynęło w niemalym stopniu nasze przemęczenie.

Ubiegłą noc nie spałimy. Tej nocy również napewno nikt oka nie zmruży, bo roboty starczy do rana. Bataliony otrzymały rozkaz rozkwatowania się, otrzymując określone miejsce lokacji od d-ey brygady. Posterunki ubezpieczeniowe wystawiono w odległości pół km. Po przybyciu na polanę stwierdziliśmy, że jest ona odpowiednim dla nas terenem. Olbrzymia kupa chrustu leżała w środku, a obok niej benzyna i sioma. Ro-

zejrzeliśmy się wokół, zastanawiając się jak należy rozstawić ludzi, by ani jednego spadochronu nie stracić z oczu, bo potem trzeba by było czekać do rana i robić długie poszukiwania. Tymczasem do rana odebrana broń powinna być wyczyszczona, reszta załadowana na wozy, a oddział winien oddalić się od miejsca zrzutu o kilka kilometrów.

W drodze powrotnej do jednostki już na 100 mtr od m. p. widoczne były ogniska, które swym położeniem wskazywały, gdzie znajdują się bataliony, a gdzie kompania aprowizacyjna, przy której płomień rozpalonych ognisk był większy, ponieważ przygotowano tam posiłek dla wszystkich żołnierzy. Rozłożyliśmy się na miękkim mchu, by nieco odpocząć i zaczekać na kolację. Dolatująca woń gotowanego jada łechtała mile nozdrza i teraz dopiero poczułem, że jeśli mi się chce serdecznie. Obok nas położył się Szaszka i jego kolega Kółka. Szaszka był to młody chłopiec, jeden z prymusów na szkole radzistów. Był wysokiego wzrostu o dziecinnej prawie twarzy, miał lat ok. 19. Proponuję Szaszce, by nas trochę rozweselił przy pomocy radia. Dość długo się namyślał i w końcu powiada: „tow. pułkowniku, mamy mało baterii”.

„A na jak długo ci starczą te, które posiadasz?”
„No, starczą na kilka tygodni”.
„Więc, Szaszka, nastaw nam Moskwę — posłuchamy komunikatów frontowych”. — Za chwilę usłyszeliśmy prawdę o sytuacji na froncie.

Armia sowiecka zajęła Chelm, Siedlce, Lublin i Łuków. Radość niesamowita zapanaowała w jednostce. Ściskali się wszyscy, jak bracia.

Po wysłuchaniu komunikatu moskiewskiego, zaczęliśmy szukać Londyn, by się dowiedzieć, co oni mają do zanotowania na swych frontach. Lecz Londyn narzekał, że Niemcy umocnili się na swych stanowiskach i że armie sojusznicze przygotowują się do ostatecznego natarcia.

Rozpoczęliśmy zażartą dyskusję: jak określić termin ostatecznego upadku Niemiec hitlerowskich. Pamiętam, jak dziś, że chłopcy mówiąc o odwrocie armii niemieckiej twierdzili, że Niemcy posiadają jeszcze pokaźne siły, że zdolni są jeszcze spustoszyć nasze ziemie.

Nastał już kompletny zmrok. Przygotowaliśmy się do wyruszenia na polankę. Na miejscu pozostać miały dwa plutony, ponieważ tu, 2 km. od polany przywozić będziemy natychmiast broń dobrze opakowaną w workach. Broń tę należy natychmiast wyczyścić, doprowadzić do zdolności bojowej.

Chłopcy przygłowiując się do wymarszu, zaczęli nucić swą, piosenkę skomponowaną na Lubelszczyźnie w lasach Parczowskich przez Sidora Kazika, szefa sztabu obwodu lubelskiego. Znali ją starzy partyzanci, którzy odwiedzali tereny lubelskie:

(D. c. n.)

Sprawa Dowbora

kręgowy Urząd Likwidacyjny OUL to instytucja powołana do zarządzania poniekąd i opuszczonym imieniem, w interesie Państwa i jego obywateli. O tym że w OUL panują „nieporządk”, że w OUL nie wiele może zaliczyć tzw „szary” obywatel, a bardzo wiele obywatel „dysponujący” większymi sumami pieniędzy, mówiono w Łodzi za czasów urzędowania dyrektora Dowbora. P. dyrektor Dowbor był bardzo nieprzystępny dla robotników, dla pracujących, którzy za ciężko zarobione pieniądze chcieli nabyć pomieszczenia. P. dyrektor Dowbor był natomiast bardzo łaskawy i uprzejmy dla panów, którzy składali na jego biurku „skromne” podarunki — „drobne” sumy (od 50.000 zł wzwyż) wzajemnie za przyjacielskie usługi; przydzielanie fabryk, sklepów itd. Za te podarunki, za łapówkę Dowbor „ciepią rączką” rozdawał im nie państwo.

Ale to tylko jedna strona „działalności”, która zaprowadziła go na ławę oskarżonych. Dowbor był działaczem, członkiem Instytutu Stronnictwa Narodowego i to bynajmniej nie szeregowym. W czasie okupacji Dowbor noszący podówczas pseudonim „Milecki” skierowany został do Wydziału „Administracji zastępczej” Stronnictwa Narodowego. Z ramienia tego Wydziału Dowbor opracowywał plany zorganizowania Zarządu Miejskiego i policji w Łodzi. Rzecz prosta — plany te p. Dowbor mógłby zrealizować jedynie w tym wypadku, gdyby Polska wyzwolona od okupacji wpadła znów w niewolę — w niewolę faszyzmu polskiego, gdyby Stronnictwo Narodowe zdołało ująć władzę w swe ręce. Ale — lud polski wywalczył wolność nie po to, by oddać kraj p. p. Dowborom. Lud polski ujął władzę we własne ręce i nigdy nie odda jej faszyzmu. Ale reakcja z walki o władzę nie zrezygnowała — zesłała w podziemie. Dowbor był jednym z działaczy podziemia.

Jak sam przyznał się w śledztwie, już po wyzwoleniu brał udział w konspiracyjnym zebnaniu kierownictwa S. N. (Stronnictwa Narodowego) w mieszkaniu prezesa Okręgu łódzkiego SN — Witolda Kotowskiego. Te dwie strony zbrodniczej działalności Dowbora — złościja i Dowbora-SNowca składają się w jedną całość.

Wróg ludu, faszysta, przedstawiciel najszybszej reakcji nabijał własną kabzę pieńmiędzmi pochodzącymi ze sprzedaży społecznego, państwowego majątku.

Ale sprawa Dowbora ma jeszcze jeden aspekt, czysto polityczny i niezmiernie ważny.

Oto Dowbor — przebiegły działacz podziemia szukał szerszych możliwości dla swojej destrukcyjnej, antyludowej roboty.

Dowbor, złodziej, mienia państwowego, świadomy sabotażysta, chciał utrzymać się na swym intralnym stanowisku, przynależnym mu ogromne „dochody”. Te dwa względy zdecydowały o tym, że Dowbor postanowił wstąpić do partii współpracującej, do Polskiej Partii Socjalistycznej.

Jak to się stało, że Dowborowi udało się wślizgnąć do PPS?

Jak to się stało, że Dowbor, o którego antyrobotniczej postawie pisał przecież przed wojną (1934 r.) socjalistyczny „Tydzień Robotnika”, stał się aktywnym działaczem łódzkiej organizacji PPS?

Wytłumaczenie tych zawiłych na pozór faktów jest proste. W łódzkim kierownictwie PPS byli ludzie, których celem jest rozbić antyrobotniczą, antyjednolitofrontową działalność. Oni to przyhołubili Dowbora. Któż bowiem lepiej, niż on mógł skupić WRN-owców, mobilizować ich do walki przeciwko lewicy, przeciwko jedności klasy robotniczej...

Dowbor starał się w partii robić karierę i udawał mu się to. Nie dziwnego, popierali go prawicowcy; postawili go na stanowisko przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej (I), zadaniem której jest, jak wiadomo, czuwanie nad czystością szeregów partyjnych. Dowbor z zadania tego wywiązywał się „jak najlepiej”. Utrącał szerszych, oddanych sprawie robotniczej socjalistów, faworyzował pra-

wicowców, WRN-owców, zdrajców klasy robotniczej.

W marcowym numerze „Lewego Toru” pisał tow. Stefan Rembowski w artykule pt. „Z łódzkiej konferencji PPS”:

„Aresztowanie Dowbora za znane powszechnie nadużycia w Urzędzie Likwidacyjnym oraz łączność z NSZ, Dowbora którego dziwnym trafem zawsze Wachowicz wysuwał na czołowe miejsce w WK, a na kongresie do Komisji mandatowej ułatwia zrozumienie atmosfery politycznej, jaka formowała się w otoczeniu Wachowicza. Wraz z masowym napływem zdro-

wych elementów do partii wśliznęły się do naszej organizacji zbyteczne i wrogie elementy, przedwojenni sanatorzy i endecy, którzy nic wspólnego z socjalizmem nie mają. Ludzie ci zgrywali się na prawym skrzydle PPS i zaciekle zwalczyli jednolity front”.

Ale łódzka organizacja PPS oczyszcza się od tych wrogów swojej partii i klasy robotniczej, wrogów, których rozkład i zgniliznę moralną jaszkrawo oświetla sprawa Dowbora.

Proces rozpoczyna się w dniu dzisiejszym.

Irena Tarłowska

Komunikat Woj. Komitetu Obchodu Święta 1-majowego

Dzisiaj o godz. 17-ej odbędzie się posiedzenie prezydium Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Święta Pierwszomajowego.

Posiedzenie odbędzie się w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego ul. Ogrodowa 15.

ZAPISY DZIECI NA KOLONIE

Zarząd Grodzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Łodzi powiadamia swoich członków i podopiecznych, że zapisy dzieci na kolonie letnie przyjmują codziennie od godz. 8,15 do 15,00, w soboty tylko do 13-ej.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dnem 30 bm.

Komunikat organizacyjny Komitetu Obchodu Święta 1 Maja w Łodzi

I. AKCJA PRZYGOTOWAWCZA.

Rozpoczęta w dniu 11.4. br. przez Miejski Komitet Obchodu Święta 1-go Maja, masowa akcja wspólnych zebrań kół PPR i PPS, zakończona zostanie w dniu 26.4. br.

W terminie od 27-go — 29-go kwietnia we wszystkich instytucjach i zakładach pracy, odbędą się wiece całych załóg.

Dzielnicowe i fabryczne Komitety Obchodu 1-go Maja winny organizować w tym czasie roczyste akademie 1-szomajowe.

AKADEMIE.

W dniu 30 kwietnia 1948 r. o godzinie 18-ej odbędą się 3 ogólnomiejskie akademie 1-szomajowe na program których złożą się referaty polityczne, oraz bogata część artystyczna.

1. Akademia Centralna w teatrze Wojska Polskiego przy ulicy Jaracza 27.

2. Akademia Młodzieżowa w teatrze Powszechnym TUR — przy ul. 11-go Listopada 21.

3. Akademia Kobiet w kinie Polonia przy ul. Piotrkowskiej 67.

II. PROGRAM MANIFESTACJI W DNIE 1-ym MAJA W ŁODZI.

1. DEKORACJA MIASTA.

Celem podkreślenia radosnego, świątecznego charakteru dnia 1-go Maja — międzynarodowego święta mas pracujących — święta klasy robotniczej i narodu polskiego, Miejski Komitet 1-go Maja wzywa wszystkie instytucje państwowe i samorządowe, zakłady pracy, organizacje polityczne i społeczne, rzemiosło, spółdzielnie i handel prywatny do udekorowania swych gmachów, balkonów i wystaw sklepowych.

Najlepiej udekorowane obiekty, ocenione przez Komisję Artystyczną Komitetu, zostaną nagrodzone i wyróżnione w prasie. Za podstawę politycznego charakteru dekoracji przyjęć należy centralne hasło opublikowane w prasie robotniczej w dniu 15 kwietnia br.

Wszelką pomocą techniczną i artystyczną służyć może, specjalnie do tego celu powołana Komisja Dekoracyjna, pracująca pod kierunkiem prof. Wegnera (telefon 220-03).

2. CENTRALNE ZGROMADZENIA MANIFESTACYJNE.

W dniu 1-go Maja odbędą się trzy wielkie zgromadzenia manifestacyjne:

- 1) Na pl. Zwycięstwa.
- 2) Na pl. Leonarda.
- 3) Przy zbiegu ulic Al. Kościuszki i Bandurskiego.

ORGANIZACJA ZBIÓRKI NA PL. ZWYCIĘSTWA.

W manifestacyjnym zgromadzeniu na placu Zwycięstwa biorą udział: wszystkie zakłady pracy, urzędy i instytucje w rejonie dzielnic PPR i PPS: Widzew, PZPB Nr 1, Śródmiejska Lewa, Elektrownia, Tramwaje, Zarząd Miejski, Śródmiejska, Spółdzielca oraz Zielona. Zbiórka na zakładach pracy winna być wyznaczona w takim czasie, aby całość domaszerowała na niżej podane punkty zbiórek na godz. 8,15.

Dla poszczególnych grup ustala się następujące punkty przed wmaszerowaniem na pl. Zwycięstwa:

1) Dla dzielnic PPR i PPS Widzew — ulicę Armii Czerwonej — czoło ustawi się przed torem kolejowym (kolejka PZPB Nr 1).

2) Dla dzielnic PPR i PPS PZPB Nr 1 od ciek ulicy Tymienieckiego. Czoło zatrzymuje się 100 mtr. przed ulicą Armii Czerwonej.

3) Dla dzielnic PPR i PPS Lewa Śródmiejska, Zielona, Elektrownia i Tramwaje ulicą Wodną z tym, że czoło ustawi się na wysokości ul. Miedzianej. Wmarsz na ul. Wodną dopuszczony jest tylko od ul. Daszyńskiego.

4) Dla dzielnic: Śródmiejska, Pracowników Zarządu Miejskiego i Spółdzielcy ul. Targowa. Czoło zatrzymuje się u wylotu na pl. Zwycięstwa. Wejście na ul. Targową od strony Nawrot.

5) Dla organizacji młodzieżowych miejsce zbiórki ustala się w Parku Źródlika i skwer przy ul. Marszałka Stalina. Czoło kolumny ustawi się na skwerze wzdłuż ulicy Targowej.

6) Kolumna wozów chłopskich zbiera się na ul. Abramowskiego i wprowadzona zostanie po uformowaniu się kolumny młodzieżowej na ulicę Targową.

ORGANIZACJA ZBIÓREK I MANIFESTACJI NA PL. NIEPODLEGŁOŚCI.

Na pl. Niepodległości odbędzie się zbiórka wszystkich fabryk, zakładów pracy, urzędów, przedsiębiorstw, instytucji, warsztatów pracy znajdujących się w zasięgu działania dzielnic PPR i PPS: Górnej, Czerwonej, Górnej Prawej, Fabrycznej, Górnej Lewej, Chojny-Południe i Północ, Rudy Pabianickiej i Stare Rokicie. Jako punkty zbiórek dla poszczególnych dzielnic przed wmaszerowaniem na pl. Niepodległości wyznacza się:

Hołd bohaterom

Uroczyste odsłonięcie pomnika bohaterów getta warszawskiego

W dniu 19 bm. w 5-tą rocznicę powstania w getcie warszawskim odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia pomnika, wzniesionego ku czci bojowników getta.

W uroczystości odsłonięcia pomnika oprócz ludności żydowskiej z całego świata wzięli udział: wicemarszałkowie Sejmu Szwalbe i Barcikowski, ministrowie: Skrzyszewski, Modzelewski, Rusinek i Dąb-Kocioł. W zastępstwie Marszałka Polski przybył generał Kusko. Obecny był również przewodniczący Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — gen Witold, radni miasta st. Warszawy z przewodniczącym Sankowskim na czele oraz prezydent miasta st. Warszawy —

Tołwiński i przedstawiciele KC PPR, CKW PPS, Str. Ludowego i Str. Demokratycznego.

Akt erekcyjny odczytał przewodniczący Centralnego Kom. Żydów w Polsce dr A. Berman. Aktu odsłonięcia pomnika dokonał min. Skrzyszewski, w swym przemówieniu składając hołd pamięci bojowników getta. W imieniu Marszałka Polski M. Żymierskiego wygłosił dłuższe przemówienie gen. Kusko, podkreślając bohaterstwo walczących w murach getta.

Z kolei złożyli hołd bohaterom getta przedstawiciel Światowego Kongresu Żydowskiego Silverman Sydney i przedstawiciel palestyńskiego ruchu robotniczego Lewinson.

U stóp pomnika złożono setki wieńców.

Rozproszymy mroki analfabetyzmu

Program obchodu Święta Oświaty

Między dniami 1—4 maja br. przypada ogólnopolskie Święto Oświaty. W tym roku będzie ono ściśle związane z akcją zwalczania analfabetyzmu.

W związku z tym odbyło się w dniu wczorajszym zebranie w Kuratorium, na którym przedstawiciele władz, partii politycznych, TUR-u, Zw. Walki Młodych i władz miejskich omówili szczegółowo program i przebieg Święta.

Zebrań rozpoczął referat wizytatora, tow. Bartosza, omawiający sposoby walki z analfabetyzmem jako pierwszoplanowym zagadnieniem naszej polityki oświatowej.

Między dniami 2—4 maja, — jak postanowiono odbędzie się na terenie miasta szereg imprez związanych ściśle z likwidacją analfabetyzmu, zbiórka publiczna na cel powyższy oraz kolortowane będą nalepki. W fabrykach, odbędą się akademie i wieczornice. Jak słusznie podkreśliła przedstawicielka TUR-u, tow. Krzemińska, świetlica fabryczna w dniu Świę-

ta Oświaty nabyć winny potrzebną ilość elementów dla dorosłych i tym samym uaktywnić akcje nauczania. Po dyskusji przystąpiono

do wyboru Komitetu obchodu oraz wybrano członków 3-ch sekcji: propagandowej, imprezowej i finansowej.

Niciarnia wykona plan

w ciągu 10 miesięcy

PZPB Nr 16 znajdują się w tej chwili u szczytu niemal swych możliwości produkcyjnych.

„Niciarka” wykonuje plan produkcyjny w 125—130 procentach. Jest to sukces, który wymaga nielada wysiłku całej załogi.

Obliczono na podstawie dotychczasowych wyników, że plan na rok 1948 powi-

nien być wykonany do dnia 5-go listopada.

Towarzyski z obu Partii postanowili: — wykonany plan do dnia 1-go listopada.

Słowo się rzekło.

Wierzymy, że pracownice „Niciarki” dotrzymają słowa i pierwsze w całym przemysle włókienniczym wykonają państwowy plan na rok 1948.

KOMITET OBCHODU ŚWIĘTA 1-go MAJA
ŁÓDŹ

Kronika m. Radomska

Komu wieszujemy

Czwartek, 22 kwietnia 1948 r.
Dziś: Bogusława i Katarzyny

Telefony

- 12 — „Głos Radomszczański“.
- 12 — R. S. W. „Prasa“.
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO.
- 10 — Straż Pożarna
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

Towarzystwo Burs i Stypendiów do społeczeństwa

Towarzystwo Burs i Stypendiów Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Radomsku przesłał nam odezwę, w której czytamy m. in.:

„Oświata jest fundamentem siły i dobrobytu. Szerokie masy młodzieży chłopsko-robotniczej zbudują potężną i bogatą Polskę Ludową, gdy umożliwimy im zdobycie nauki. Tej idei służy Tow. Burs i Styp., które zwłaszcza na naszym terenie może poszczycić się następującymi osiągnięciami:

W Radomsku zrodziła się inicjatywa założenia T. B. S., tu znajduje się pierwsza i największa bursa T.B.S. 700 wychowanków znalazło opiekę w naszej bursie T.B.S. 270 uczniów otrzymało stypendia naszego oddziału T.B.S. Za-inwestowano w budynek naszej bursy T.B.S. 3.400.000 zł. Nasz oddział wypłacił na stypendia 3.400.000 zł.

Nie skąpcie ofiar na dalszy rozwój tej pożytecznej placówki. Macie pewność, że każdy grosz dany na T.B.S. jest wydatkowany pożytecznie, celowo i przysparza Polsce wykształconych obywateli.

Program III Tygodnia T. B. S.

Dnia 21. 4. 1948 r. godz. 20,30 — pogadankę w TBS. wygłosi przez radiowęzeł dyrektor Gimnazjum Przemysłowego mgr. Przyłubski.

Dnia 22. 4. 1948 r., zbiórka uliczna w Radomsku.

Dnia 25. 4. 1948 r. o godz. 11,30 w są-

Z życia Partii

W sobotę, dnia 17-go bm. w lokalu Powiatowego Komitetu PPR w Radomsku odbyło się zebranie koła terenowego, na którym tow. Kłych Kazimierz wygłosił referat polityczny. (j)

Subwencje dla szkół w powiecie radomszczańskim

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi przyznało jednorazową subwencję w kwocie zł. 100 tysięcy na umeblowanie publicznej szkoły powszechnej im. Tad. Kościuszki w Radomsku i 100 tysięcy zł. na budowę budynku szkoły powszechnej w Strzałkowie, gm. Gidle. (j)

Piekarnia mechaniczna powstaje w Radomsku

Zarząd Spółdzielni Powszechnej w Radomsku zakupił plac za 1.400.000 zł. przy ul. Legionów. Na placu tym zostanie wybudowana piekarnia mechaniczna.

Jak się dowiadujemy, istniejące obecnie na terenie naszego miasta piekarnie spółdzielcze zostaną zlikwidowane.

Nowe ceny na artykuły żywnościowe

Na terenie miasta Radomska i powiatu radomszczańskiego Komisja Cennikowa ustaliła nowe ceny na artykuły spożywcze w handlu detalicznym. Poniżej podajemy obecnie obowiązujące

ceny za 1 kg każdego artykułu.
Mąka żytnia 90 proc. — 38 zł.; mąka żytnia 80 proc. — 39 zł.; mąka pszena na 80 proc. — 70 zł.; mąka pszenna 70 proc. — 74 zł.; Kasza jęczmienna 65

proc — 61 zł.; pęczak 70 proc. — 57 zł.; chleb żytni z mąki 90 proc. — 32 zł.; chleb żytni z mąki 80 proc. — 35 zł.; chleb pszenny z mąki 80 proc. — 64 zł.; chleb pszenny z mąki 70 proc. — 68 zł.; bułki pszenne 80 proc. — 80 zł.; bułki pszenne 70 proc. — 88 zł.

Bułka 50 gr. 80 proc. za sztukę — 4 zł.; bułka 50 gr. 70 proc. za sztukę — 4,50 zł.

Drożdże za 1 dkg. — 5 zł.; Połędwica wołowa — 270 zł.; mięso wołowe bez kości (pieczeniowe bez dokładki) — 240 zł.; mięso wołowe z kością 25 proc. (kości rosołowe) — 200 zł.; mięso mielone — 250 zł.; kości wołowe — 25 zł.; cielęcina bez kości — 300 zł.; cielęcina z kością (35 proc. kości) — 210 zł.; kości cielęce — 30 zł.; boczek i podgardle — 260 zł.; schab — 260 zł.; mięso wieprzowe (bez kości) szynka bez kości, baleron, sznyceł wieprzowy — 270 zł.; mięso wieprzowe mielone — 270 zł.; mięso wieprzowe z kością (15 proc. kości), szynka z kością, rąbanka, żeberka — 210 zł.; golonka — 210 zł.; głowizna — 100 zł.; nogi — 70 zł.; kości wieprzowe — 50 zł.; słonina — 300 zł.; smalec — 400 zł.; masło mleczarskie — 600 zł.; połędwica wędzona surowa — 460 zł.; szynka gotowana — 420 zł.; szynka w pęcherzu — 450 zł.; baleron gotowany w pęcherzu — 420 zł.; szynka surowa, wędzona bez kości — 350 zł.; szynka surowa wędzona z kością — 330 zł.; parówki i serdelki — 370 zł.; mortadela — 380 zł.; rozmaitości z szynką — 390 zł.; kielbasa polska sucha — 460 zł.; kielbasa serdelowa — 320 zł.; kielbasa biała surowa — 340 zł.; kielbasa krakowska — 350 zł.; boczek wędzony, surowy — 330 zł.; boczek wędzony gotowany — 400 zł.; kielbasa krakowska sucha — 440 zł.; cytrynowa — 380 zł.; pasztetowa — 380 zł.; wątrobiana — 320 zł.; salceson włoski — 290 zł.; salceson krwisty — 290 zł.; kielbasa zwykła krajana i siekana — 280 zł.; kiszka podgardlana — 200 zł.; kielbasa popularna sucha — 380 zł.; kaszanka — 150 zł.; ziemniaki od 50 kg. do 500 kg. — 700 zł.; ziemniaki od 1 kg. do 50 kg. — 8 zł. (j)

Na sali sądowej

KARA GRZYWNY ZA POBICIE

Sąd Grodzki w Radomsku rozpatrywał sprawę Heleny Kępień, oskarżonej o pobicie i znieważenie słowne Wiktorii Gołczyk, Kępień została skazana na 5 tysięcy zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 25 dni aresztu. (j)

ZA FAŁSZOWANIE LEMONIADY

Jan Skalik za sfalszowanie w swojej wytwórni wód gazowych lemoniady przez dodanie sztucznych środków słodzących w celu wprowadzenia w błąd

nabywców został wyrokiem Sądu Grodzkiego w Radomsku skazany na 1000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni aresztu. (j)

ZA ZNIEWAŻENIE

Teodozji Kulińskiej z Chrzanowic, gm. Brudzice, za znieważenie słowne małżonków Tadeusza i Leokadii Walenczyków Sąd wymierzył karę 2000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu. (j)

li kina „Wonłość“ — „Dom otwarty“, komedia Bałuckiego w wykonaniu zespołu teatralnego II Państwowego Gimnazjum.

Od 21. 4. do 27. 4. 1948 r. — zbiórka na listy ofiar, sprzedaż nalepek, werbowanie członków.

Zapisujcie się na członków T. B. S.!

Premie dla uczestników

IV-go etapu współzawodnictwa pracy

Po zakończeniu 4-go etapu Młodzieżowego Wyścigu Pracy w tych dniach zostało premiowanych 10 uczestników wyścigu zatrudnionych w Zakładach Przemysłowych „Metalurgia“ w Radomsku.

Premie po 500 zł otrzymali ob. ob.: Tatar Jan, Kopeć Tadeusz, Majewska Helena, Małek Czesław, Błaszczak Jerzy, Błasiak Stanisław, Węgrzyński Czesław, Zbroja Franciszek, Wojtania Ireneusz i Lisowski Tadeusz. (j)

Kronika milicyjna

CZYJA ZGUBA?

Funkcjonariusze MO. znaleźli w poniedziałek na stacji kolejowej w Radomsku worek z bielizną pościelową, bielizną osobistą i garderobą damską.

Właściciel wyżej wymienionych przedmiotów winien zgłosić się po ich odbiór do Powiatowej Komendy MO. w Radomsku. (j)

POŻAR

W niedzielę, dnia 18 bm. około godziny 4-ej, we wsi Krzemieniewice gm.

Przeręb wybuchł pożar. Spłonęły dwie stodoły na szkodę ob. Stanisława Dzwona. Dochodzenie w sprawie ustalenia przyczyny pożaru trwa. (j)

UJĘCIE 2 BANDYTÓW

W tych dniach funkcjonariusze UB. i MO. ujęli we wsi Sokola Góra, gm. Masłowice dwóch niebezpiecznych bandytów, grasujących od dłuższego czasu na tutejszym terenie Jana Nowaka i Mieczysława Serwatkę. (j)

Eksport kwalifikowanych sadzeniaków

Zarząd Centralny Państwowych Nie ruchomości Ziemskich podjął prace nad wyeliminowaniem w majątkach odmian

nisko i średnio-skrobiowych ziemniaków i zastąpienia ich wysoko-skrobiowymi gatunkami.

Uporządkowano plantacje ziemniaczane w majątkach okręgów P. N. Z.: Gdańsk, Koszalin, Szczecin, Bydgoszcz, Poznań i Opole. Intensywne prace prze prowadzane są na terenie pozostałych okręgów.

Wyniki przeprowadzonych prac pozwoliły na podjęcie wiosną br. eksportu około 2500 ton sadzeniaków, pochodzących z produkcji 1947 r. Jesienią ub. r. wyeksportowano około 200 ton. Uporządkowanie plantacji ziemniaków i oczyszczenie ich z krzaków chorych umożliwi ze zbiorów 1948 r. eksport kwalifikowanych sadzeniaków w ilości około 40 tys. ton.

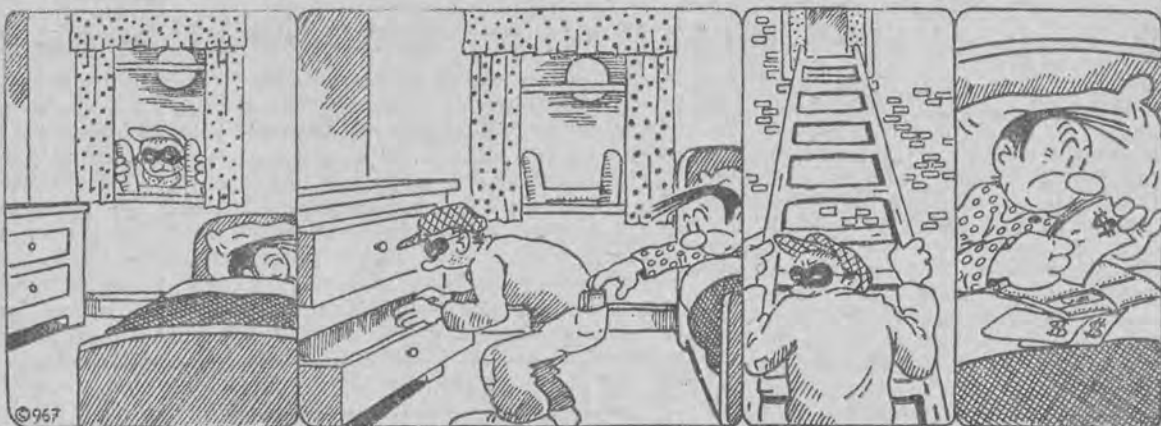
Wieści z kraju

W Gdyni powstanie rozlewnia win zagranicznych

Spółka z o. o. „Baltona“ w Gdyni kończy obecnie formalności związane z uzyskaniem zezwolenia na uruchomienie rozlewni win zagranicznych. W grę wchodzi wina węgierskie i jugosłowiańskie. Obecnie spółka rozpisa-

ła przetargi na budowę gmachu własnej rozlewni win, który stanie w porcie gdzyńskim, w strefie wolnocłowej. „Baltona“ rozpocznie również detaliczną sprzedaż win węgierskich i jugosłowiańskich.

Przygody Jasia Wiercipięty



D-074327

Złodziej

Tss!

Poszedł!

Kupa forsy!

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś z powodu próby generalnej „Otello” teatr nieczynny.

„Otello” na scenie Państwowego Teatru W. P. Już wkrótce zobaczymy wspaniałą tragedię Szekspira pt. „Otello” w Państw. Teatrze W. P. w nowym opracowaniu tekstu, w następującej obsadzie: Otello — Leon Pietraszkiewicz, Jago — Henryk Borowski, Desdemona — Halina Kossobudzka, Emilia — Zofia Tymowska, Kassjo — Jan Świdorski, Sztukę reżyseruje Henryk Szletyński, Dekoracje i kostiumy Ottona Axera. Muzyka Karola Stromengera. Premiera za kilka dni!

TEATR POWSZECHNY

Dziś z powodu Akademii Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przedstawienie zawieszono.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szaflarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny. Dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19,15, a w niedzielę o godz. 15,30 i 19,15 „ZEMSTA NIETOPERZA”, operetka w 3-ach aktach J. Straussa.

Teatr „SYRENA”, Traugutt 1

Ostatnie 5 dni! Nieodwołalnie do niedzieli, dnia 25 b. m. włącznie „AMBASADOR”. Barwna groteska dyplomatyczno-satyryczna Z. Gózdawy i W. Stepnia. Udział bierze cały zespół „SYRENY”, balet i orkiestra. Pocz. przedst. o godz. 19,30.

Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

W środę, dnia 28 b. m. premiera komedii „Dobrze skrojony frak”.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09
Dziś i codziennie o godz. 19,30; w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG”.

Repr. CYRK Nr 1. Plac Leonarda

Codziennie o g. 19,15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.

KINA

ADRIA — „Pani Miniver”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

BAŁTYK — „Dusze Czarnych”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.

BAJKA — „Dziewczę z Północy”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 8, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13 i 14.

GDYNIA — „O 6-tej po wojnie”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

HEL — „Pościg”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

MUZA — „Zielona dolina”, godz. 17,30, 20; w niedz. 15.

POLONIA — „Ostatni etap”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

PRZEDWIOSNIE — „Na tropie zbrodni” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Knock-out”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „U progu tajemnicy”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

REKORD — „Skradziona sława”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

STYLOWY — „Mali detektywi”, godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 14,15.

ŚWIT — „Niebo czy piekło”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

TECZA — „Mali detektywi” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

TATRY — „Dwulicowa kobieta”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISŁA — „Nauczycielka wiejska”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

WŁOKNIARZ — „Wśród ludzi”, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.

WOLNOSC — „Ostatni etap”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

ZACHĘTA — „Bitwa o szynę”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

Co usłyszymy przez radio

14,00 Mozart—kwintet, 14,30 Sluchowisko dla dzieci. 14,50 (E) Muzyka słowiańska. (płyty) 15,10 (E) „W pocztowych Zakładach Graficznych w Łodzi” 15,20 (E) Chwila muzyki. 15,22 (E) „Robotnicy mówią” 15,25 Chwila muzyki. 15,28 (E) Wiad lokalne. 15,33 (E) Rozmaitości. 16,00 Dziennik 16,20 „Głos Młodych” 16,30 „U poetów staropolskich” audycja liter. 17,00 Koncert rozrywkowy 17,30 (E) Muzyka polska (płyty) 17,50 (E) „Ulica między rynkiem polskim a radzieckim” 18,00 Koncert muzyki ludowej Transmisja z Budapesztu. 18,45 Lekcja języka rosyjskiego 19,00 Audycja dla wojska 19,30 „Zaklęty dwór” 19,45 Muzyka lekka 20,00 Dziennik 20,50 „Prasa polska na Śląsku” 21,00 Audycja Chopinowska 21,30 „W trzecią rocznicę paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy i współpracy wojskowej ze Związkiem Radzieckim” 22,30 Muzyka lekka i popularna 22,45 (E) Koncert życzeń (cz. I) 22,58 (E) Omówienie progr. lok. na jutro 23,00 Ostatnie wiadomości 23,30 (E) Koncert życzeń (cz. II) 23,48 (E) Zakończenie audycji i Hymn.

Ze sportu

Vesely faworytem CSR

Prezes Czeskiej Unii Kolarskiej o szansach Czechów w wyścigu Warszawa - Praga - Warszawa



Zainteresowanie międzynarodowym wyścigiem kolarskim Warszawa — Praga — Warszawa powiększa się z godziny na godzinę. Codziennie odbieramy po kilkadziesiąt telefonów w redakcji z prośbą o różne informacje dotyczące tej wielkiej imprezy, która rozmiarami swymi przewyższa wszystkie dotychczasowe.

W Więńcu-Zdroju pod jachowym okiem trenera Zygmunta Wisznickiego, popularnego niegdyś kolarza szosowego, elita naszych szosowców przygotowuje się do tej wielkiej batalii w pocie czoła. Pocą się chłopcy obficie, zwłaszcza obecnie, podczas fali ciepła, jaka do nas niespodzianie napłynęła.

O treningu naszych kolarzy już pisaliśmy, nie będziemy się więc powtarzać — dzisiaj poinformujemy natomiast Czytelników, jak do wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa

przygotowują się nasi sąsiedzi Czesi. Informacji tych udzielił przedstawicielowi „Głosu Ludu” prezes Czeskiej Unii Kolarskiej p. Nejedly.

HALLO, TU PRAGA...

Czesi do wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa przywiązują nie mniejszą wagę od nas. Nie zaniedbują ani przygotowań, ani strony propagandowej tego wyścigu. Przez radio czeskie codziennie można słuchać komunikatów dotyczących ostatnich już przygotowań, a prasa czeska codziennie poświęca wyścigowi sporo miejsca na swych kolumnach sportowych.

NA OBOZIE W PISZCZANACH

— Kolarze nasi — oświadczył prezes Unii Kolarskiej p. Nejedly — już od 1 kwietnia przebywają na specjalnym obozie w Piszczanach, pięknej miejscowości górskiej. Kierownikiem obozu w Piszczanach jest znany w kołach sportowych Czechosłowacji trener Józef Kebrle. Pod jego „żelazną ręką” kolarze Czechosłowacji szybko dochodzą do formy.

„GRA WARTA SWIECZKI”

— Każdy kolarz przebywający w obozie — mówi p. Nejedly — codziennie musi odbyć trening przejeżdżając od 70 do 150 kilometrów.

Nagrody wciąż napływają

Miarą coraz większego zainteresowania wyścigiem Warszawa — Praga — Warszawa — jest wzrastająca z każdym dniem ilość zadeklarowanych nagród. W dniu wczorajszym nagrody zadeklarowali: Minister Bezpieczeństwa Publicznego tow. Radkiewicz, Dowódca Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego — gen. Świątek, Związek Samopomocy Chłopskiej, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego, Zjednoczenie Przemysłu Obrabiarkowego, Prezydent m. Łodzi, tow. Stawiński i wielu innych.

W Łodzi zgłoszenie nagród przyjmuje redakcja „Głosu Robotniczego”, ul. Piotrkowska 86 (tel. 254-21) w godzinach od 9 do 11.

Przed niedzielnym meczem Warta-Tęcza

Czy dojdzie do pojedynku Jaskółta-Szymura?

Po dłuższej przerwie spowodowanej indywidualnymi mistrzostwami Polski, w niedzielę czeka nas ciekawy mecz bokserski z cyklu kończących się mistrzostw drużynowych. Do Łodzi przyjeżdża tym razem poznańska Warta, która zmierzy się na ringu w hali Wimy z Tęczą. Warta, jak nam donoszą, przyjedzie w swym najsilniejszym składzie, gdyż mecz niedzielny zadecyduje w dużej mierze o trzecim

miejscu w mistrzostwach. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że Tęcza uczyni wszystko, co będzie w jej sile, aby ze spotkania tego wyjść zwycięsko.

Sensacją meczu będzie występ dwóch mistrzów Polski Szymury (Warta) i Jaskółty (Łódź), którzy być może będą musieli stoczyć nawet ze sobą pojedynek w ringu, obojbowiem mogą walczyć w tych samych wagach

Czytelnicy piszą...

Złe się popisał sędzia Górecki na meczu ZZK (Koluszk) — Zryw (Brzeziny)

Od dłuższego już czasu cała prasa sportowa wypowiedziała ostrą walkę brutalności na boiskach piłkarskich, niegłębując sprawców zająć. Nie zawsze jednak winę ponoszą zawodnicy. Często do brutalnej gry dopuszcza sam sędzia, co jest naszym zdaniem niedopuszczalne. Ostatnio taki wypadek miał miejsce w Koluszkach podczas meczu o mistrzostwo kl. C pomiędzy ZZK (Koluszk) a Zrywem (Brzeziny). Oto co o tym meczu pisze nam jeden z Czytelników:

„Na dzień 17. IV. 1948 r. został wyznaczony mecz mistrzowski kl. C pomiędzy ZZK (Koluszk) a Zryw (Brzeziny). Mecz odbył się w Koluszkach dnia 17 kwietnia o godz. 16,30 i prowadzony był przez sędziego ob. Góreckiego St. z Koluszek. Ob. Górecki dopuścił do brutalnej gry od samego początku. W 10-tej minucie sfaulowany przez obrońcę musiał opuścić boisko Smolarek (Zryw).

Przewaga Zrywu jednak się nadal uwydatniała i do przerwy wynik utrzymał się 2:2.

W pierwszej połowie gry w 35 minucie został kontuzjowany jeszcze drugi gracz Zrywu Izykowski Bolesław przez lewego obrońcę ZZK przez uderzenie w szcękę, a gdy upadł, został jeszcze kopnięty.

Po przerwie nadal ZZK grał brutalnie. Gdy prawy łącznik Zrywu przechodził z piłką lewego obrońcę ZZK i chce strzelić bramkę, lewy obrońca ZZK napada na niego z boku i przewraca go brutalnie, na co sędzia nie zwrócił uwagi. Bramkarz ZZK pozwolił sobie jeszcze na taki wytryk niesportowy, że w pewnym momencie złapał piłkę i gonił z nią gracza, aby go kopnąć, na co sędzia również nie zwrócił uwagi.

Prosimy ŁOZPN, aby na przyszłość nie wyznaczał sędziów na mistrzowskie mecze z tego samego miasta, a zbyt tolerancyjnych sędziów przykładnie karał.

Wyrok w procesie nieuczciwych urzędników B. O. S.

W dniu wczorajszym Wojskowy Sąd Rejonowy ogłosił wyrok w sprawie 10 nieuczciwych urzędników Brygady Ochrony Skarbowej.

Oskarżony Garnuch skazany został na 8 lat więzienia i 4 lata utraty praw, Milewski — 10 lat i 4 lata utraty praw, Oleczyk — 9 lat i 4 lata utraty praw, Tysiak — 3 lata więzienia, Zukowski — 2 lata więzienia z zawieszeniem na 3 lata (Sąd zarządził natychmiastowe zwolnienie), Muchin — 10 lat więz. i 4 lata

utraty praw, Michalski — 3 lata więz. i 4 lata utraty praw, Nagiel — 3 lat więzienia i 4 lata utraty praw, Niedźwiecki — 3 lata więzienia, Brykalski — 3 lat więzienia i 4 lata utraty praw.

W motywach wyroku Sąd podkreślił, że oskarżeni, którzy swoją działalnością powinni byli wzbudzać zaufanie społeczeństwa da instytucji Brygady Ochrony Skarbowej, wykryli swoje stanowisko dla osiągnięcia osobistych korzyści.

Kino „WŁOKNIARZ”

Początek seansów:

W dni powszednie: 15, 17, 19, 21.

W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21.

Produkcja: Sojuzdetfilm

Eksplatacja: P. P. Film Polski

DZIŚ PREMIERA!

Film radziecki z życia genialnego pisarza Maksyma Gorkiego

„Wśród Ludzi”

W roli głównej: A. LIARSKI

Ryżyer: MAREK DOŃSKI



Szymura (Warta)

Jaskółta (Tęcza)

w półciężkiej i ciężkiej. Wszystko będzie zależało od posunięć taktycznych obydwóch klubów.

O TYM — SZA...

Jak nas dochodzą słuchy „Tęcza” przygotowuje nam i inną niespodziankę. Być może bowiem, że lodzianie wystąpią wzmocnieni jeszcze w wadze półciężkiej jednym z nowych zawodników, którego jeszcze nie oglądaliśmy na ringu w Łodzi. Ale o tym na razie sza...

Niedzielny występ Warty poznańskiej w Łodzi będzie ostatnim w tocących się mistrzostwach, toteż już dzisiaj wzbudza duże zainteresowanie w sferach pięściarskich naszego miasta, tym bardziej, że przewidywany jest bój o każdy punkt, który zadecydować może o lokacie tych dwóch klubów w końcowej tabeli mistrzostw.

OD DZISIAJ PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW

Przewidując dużą frekwencję i chcąc zapewnić obejrzenie tego ciekawego meczu jak najszerszym masom robotniczym, od dzisiaj zostanie uruchomiona przedsprzedaż biletów w zakładach pracy, przy czym członkowie klubów zrzeszonych przy Zw. Zawodowym Włókienniarzy będą mogli nabyć bilety ulgowe w cenie 50 złotych.

Dobra passa trwa...

Druga porażka Czechów

Śląsk zwycięża Pragę 2:1

Wczoraj w Katowicach odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Pragi i Śląska, zakończony niespodziewanym zwycięstwem Śląska 2:1 (2:1).

Reprezentacja Pragi składała się w lwiej części z graczy reprezentacji państwowej, która w niedzielę walczyła w Warszawie. Mecz wywołał w Katowicach niebывале zainteresowanie. Na trybunach pomimo powszedniego dnia zebrało się około 30 tysięcy widzów którzy z wielkim entuzjazmem przyjęli zwycięstwo Ślązaków nad doskonałym zespołem czeskim.

Mecz sędziował mjr. Sznajder.